

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 5 Czerwca v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 24 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

## NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ

przez rozkaz dzienny, wydany w Wilnie d. 1 maja, raczył najłaskawiej oświadczyć zupełną Swą wdzięczność JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI, oraz Naywyższe zadowolenie Dowódcy Oddzielnego Korpusu Litewskiego, Jenerał-adjutantowi Baronowi Rozenowi 1mu, Naczelnikowi 24tej dywizyi pieszej Jenerał Porucznikowi Sawojni, Dowódcy 2giej brygady teyże dywizyi Jenerał Majorowi Pinabelowi, byłym Dowódcą pólków pieszych wileńskiego i litewskiego: Dowódcy 1szej brygady 3ciej dywizyi pieszej Jenerał Majorowi Lewandowskiemu i znajdującemu się przy Naczelniku 24tej dywizyi pieszej Jenerał Majorowi Nikitynowi 2mu, Dowódcy pólku pieszego Litewskiego Półkownikowi Kureszowi, Dowódcą 3cich batalionów: Litewskiego Majorowi Borysowu i wileńskiego Podpółkownikowi Krahelskiemu, oraz wszystkim PP. Sztabu i Ober-Oficerom tych batalionów, za byłą dnia tego paradę zmiany straży pólków pieszych 3go batalionu litewskiego i za sprawność straży 3go batalionu wileńskiego, a dla niższych rang, którzy się na straży i w szeregach znajdowali darować po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego.

CESARZ JEGOMOŚĆ, obeyrzawszy tegoż d. (1 maja) Zbrojownią Wileńską i znalazłszy w niej odznaczający się porządek i urządzenie, raczył najłaskawiej oświadczyć Swą wdzięczność JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Jenerał Feldejmistrzowi, i Naywyższe zadowolenie Dowódcy Wileńskiego Garnizonowego twierdzonego etatu Jenerał-Majorowi Buszujewu 1szemu; również JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza Naywyższe Swę zadowolenie Litewskiemu Wojennemu Gubernatorowi Jenerałowi piechoty Rzymskiemu-Korsakowu 1mu i Wileńskiemu Komendantowi Półkownikowi Jukiczewu 1mu, za odznaczający się stan, w jakim przy obeyrzeniu dnia dzisiejszego znalezione przez JEGO CESARSKA MOŚĆ Wileński Szpital Woyskowy.

CESARZ JEGOMOŚĆ w Naywyższym Rozkazie dziennym, dnia 2 maja wydanym w Grodnie, oświadcza zupełną Swą wdzięczność JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI, i Naywyższe zadowolenie Dowódcy Oddzielnego Korpusu Litewskiego Jenerał-Adjutantowi Baronowi Rozenowi 1mu, Naczelnikowi 24tej dywizyi pieszej Jenerał porucznikowi Sawojni, Dowódcy 48go pólku strzelców Cemirowi 1mu, Dowódcy 3go batalionu tegoż pólku podpółkownikowi Wotkowu 8mu; oraz wszystkim PP. Sztabu i Ober-Oficerom tego batalionu, za odznaczający się stan, w jakim on znaleziony przez JEGO CESARSKA MOŚĆ na paradzie zmiany straży dnia tego; niższym zaś rangom raczył darować po rublu, po funcie mięsa, i po porcyi wódki na każdego.

Przez tenże rozkaz, JEGO CESARSKA MOŚĆ również oświadcza zupełną wdzięczność Swoją JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI, i Naywyższe zadowolenie Jenerał-Porucznikowi Sawojni, za wzorowy porządek i urządzenie obeyrzanych przez NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI dnia tego grodzieńskiego szpitala woyskowego i szkoły

podchorążych 24tej dywizyi pieszej, tudzież byłemu dozórce szpitala rangi 6tej klasy Radzikowskiemu.

Dla niższych rang 1szej rotę Grenadyerskiej Litewskiego pólku pieszego, która trzymała straż w mieście Lidzie dnia 1go tego miesiąca, JEGO CESARSKA MOŚĆ daruje po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego.

## NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ

przez rozkaz dzienny, wydany w Białymstoku d. 3 maja, raczył najłaskawiej oświadczyć wdzięczność Swą JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI, i naywyższe zadowolenie Dowódcy Oddzielnego Korpusu Litewskiego Jenerał-adjutantowi Baronowi Rozenowi 1mu, Naczelnikowi 24tej dywizyi pieszej Jenerał Porucznikowi Sawojni, Dowódcy 1szej brygady teyże dywizyi Jenerał Majorowi Engelmanowi, Dowódcy Brzeskiego pólku pieszego Półkownikowi Merchelewiczowi 1mu, Dowódcy 3go batalionu tegoż pólku Majorowi Wasiljewu 4mu, oraz wszystkim PP. Sztabu i Ober-Oficerom tego batalionu, za odznaczający się stan, w jakim on znaleziony przez JEGO CESARSKA MOŚĆ na paradzie zmiany straży dnia tego; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki na każdego.

CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza również zupełną Swą wdzięczność JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI, oraz naywyższe zadowolenie Dowódcy Odwodowego Korpusu woysk, zostających pod naczelnictwem JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, Jenerałowi kawaleryi, Jenerał adjutantowi Hrabu Krasińskiemu (Wincentemu), Naczelnikowi artylleryi tego Korpusu Jenerał Majorowi Gersztencwejgowi, Dowódcy brygady Jenerał Majorowi Baronowi Korfowi 1mu i Dowódcy 1szej baterii grenadyerskiej artylleryyskiej rotę Półkownikowi Baronowi Renne 3mu, za odznaczającą się sprawność straży, która była z tej rotę w mieście Sokółce; dla niższych zaś rang, którzy byli na straży, daruje po rublu, po funcie mięsa i po porcyi wódki na człowieka.

Sankt-Petersburg dnia 27 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez naywyższy ukaz do Kantoru Dworu, datowany z Warszawy d. 11 maja, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować damami honorowemi NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY, Panią Maryą Bronic, matżonkę Wielkiego Marszałka dworu Polskiego, i Hrabinią Izabellę Sobolewską, matżonkę Prezydenta Rady administracyney Królestwa.

— Przez inny ukaz teyże daty do Kantoru Dworu, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować pannami honorowemi NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY, Panny Zofiją Hauckę, Nadzieję Lewicką, Rozalią Hrabiankę Mostowską, Melanią Hrabiankę Grabowską, Zofiją Rychterówną, Laurę Rautenstrauchówną i Maryą Hrabiankę Krasińską.

— Przez naywyższe ukazy, datowane z Warszawy do Kantoru Dworu pod dniem 15 i 17 t. m., CESARZ JEGOMOŚĆ raczył dać klucze szambelańskie Xięciu J. Golicynowi, należącemu do Kancellaryi woyskowej J. C. W. W. X. CESARZEWICZA, oraz radcy kolegialnemu i kamerjunkturę T.



*Fensch*, należącemu do Kollegium spraw zagranicznych.

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 5 t. m. jenerał-major *Wyszestawcow*, komendant astrański, mianowany komendantem twierdzy *Anapy*.

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 8 t. m. CESARZ JEGOMOSĆ raczył udzielić nominacye następujące: jenerał majora *Habbe* 1, Dowódcę 2giey brygady 1szej dywizyi pieszej, dowódcą 2giey brygady 12tej dywizyi pieszej, na miejsce jenerał majora *Statwińskiego* 3go, który przenosi się na dowództwo 2giey brygady 11tej dywizyi, na miejsce jenerał majora *Xięcia Prozorowskiego*, mianowanego dowódcą 3ciey brygady 8mej dywizyi teyże broni. Jenerał major *Nikitin* 2gi, zostający przy Naczelniku 24tej dywizyi pieszej, mianowany dowódcą 2giey brygady teyże dywizyi, na miejsce Jenerał majora *Pinabela*, który przeniesiony jest na dowództwo 3ciey brygady teyże dywizyi. Były Półkownik w wojsku francuzkim, *Hrabia St. Aldegonde*, przyymuje się do służby rossyjskiej w teyże randze i przeznacza się do głównego sztabu jenerałnego.

— Przez rozkaz dzienny pod d. 12 t. m. NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOSĆ raczył mianować: Jenerała Porucznika *Rychtera* 1, naczelnikiem dywizyi połączoney gwardyi i grenadyerow korpusu rozerwowego, pod naczelnictwem J. C. W. W. X. CESARZEWICZA, Jenerał-adjutantem JEGO CESARSKIEY MOSCI, zatrzymując obowiązki teraźniejszy. Porucznik kirysyerów gwardyi podolskiej, *Alexandrow*, adjutantem JEGO CESARSKIEY MOSCI. — Przez dodatek do tegoż rozkazu dziennego są mianowani również adjutantami JEGO CESARSKIEY MOSCI, Półkownicy półków gwardyi *Klupfel*, podolskiego kirysyerów, *Xiążę Woronicki*, ułańskiego J. C. W. CESARZEWICZA, *Timirjacew*, grodzieńskiego huzarów, *Grabbe* 3, półku pieszego litewskiego, *Ovander*, półku pieszego wołyńskiego. Półkownik *Mielnikow* mianowany jenerałnym wagenmeistrem 2giey armii, na miejsce Podpółkownika huzarów łubieńskich *Koczetowa*, który mianowany pierwszym adjutantem głównego sztabu 2giey armii.

— Rzeczywisty radca stanu, *Fölkersahm*, dyrektor kancelaryi jenerał-gubernatora margrabiego *Paulucci*, mianowany gubernatorem cywilnym inflantskim.

— Radca dworu, *Klimsch*, należący do ministerium skarbowego, naznaczony jest wice-gubernatorem Bessarabii, na miejsce aloy kollegialnego *Gotubcowa*, który przechodzi o Heroldyi.

— Radca kollegialny, *Kirdanowski*, znajdujący się w kancelaryi ministra skarbu, mianowany prezydentem izby kryminalney bessarabskiej.

— Assesor kollegialny *Benkhansen*, konsul jenerałny rossyjski w Londynie, udarowany znakami orderu s. Anny 2giey klasy, ozdobionemi koroną cesarską.

— Biskup rzymsko-katolicki miński, *Maciej Lipski*, i koadjutor dyecezyi żmudzkiej, *Jerzy Xiążę Giedroyc*, policzeni do orderu s. Włodzimierza 3ciey klasy.

(z Pszczoly Północney).

Dnia 18 maja o 6 wieczorem w obecności PP. Ministra morskiego, Jenerał Intendenta, Inspektora budowania okrętów i wielu Jenerałów, Satabs i Oberoficerów, z warsztatów zatoki Ochteńskiej spuszczone brygi, zbudowane przez pułkownika inżynierów okrętowych *Stoka*, *Parys* i *Ajax*. Pierwszy pod komendą Kapitana-Leytenanta *Gotowcowa*, drugi pod komendą Kapitana-Leytenanta *Potemkina*. Brygi te, podobne we wszystkiem do niedawno spuszczonego bryga *Hektora*, wkrótce mają być odesłane do Kronsztatu.

— W Tyflisie, jak z tamtąd piszą, pod 2 maja, otrzymano tegoż dnia wiadomość, że *X. Chozrew-Mirza*, młodszy syn *Abbasa-Mirzy*, wysłany od dworu Perskiego do Rossyjskiego z objaśnieniami, usprawiedliwiającemi się względem nieszczęśliwego wypadku z naszym poselstwem w *Teheranie*,

przeprowadził się przez *Arax* i już się znajduje w granicach Rosyi.

— Przyjechał tu, z Warszawy, d. 18 maja, orszaku JEGO CESARSKIEY MOSCI Jenerał major *Hrabia Stroganow* 1. Wyjechali ztąd: d. 18 w różne gubernije, liczący się w kawalerji jenerał major *Baturlin* 1; do Nowgorodu, tamieczny gubernator cywilny Rzeczywisty Radca Stanu *Denfer*; do gubernii Nowgorodzkiej, nadzwyczajny poseł francuzki *Xiążę de Mortemar*, a do Moskwy, zostający w straży wewnętrznej Jenerał-major *Nilus* 1, d. 19 do Kowna: Sekretarz Stanu *Bludow*, a do Rewla, Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Radca *Tayny Nowosilcow*.

Wyjątek z listu z Warszawy pod dniem 13 maja 1829 roku.

Wczora odprawiła się w Warszawie Koronacya NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA I KRÓLA. Nie mając czasu opisywać jej szczegółów, udzielam głównych rysów tego ważnego aktu. Na obrząd Koronacyi przysposobiono ogromną salę Senatu, znajdującą się w Zamku i wspomnieniami historycznymi pamiętną. Ozdobiona była wspaniale. Na jednym jej końcu wzniesiono Tron. Dwa krzesła na podwyższeniu tronowem stały pod baldachimem, na którym wyobrażone były wszystkie herby Królestwa Polskiego, a pośrodku ich na piersiach Dwugłównego Orła Rossyjskiego Biały Orzeł Polski. Na środku sali stał Krzyż; przy ścianach z prawey i lewey strony i naprzeciw Tronu Senatorowie, Posłowie i Deputowani Królestwa; ponad nimi na galerji, wspartej na kolumnach, znakomitsze damy Warszawy. Z niecierpliwością oczekiwano przybycia NAYJAŚNIEYSZEGO PANA. CESARZ i CESARZOWA Jchmosc, słuchali Mszy w zamkowej Cerkwi Greko-Rossyjskiej. Nakoniec oznajmiono, że CESARZ przybywa. Głębokie milczenie nastąpiło w zgromadzeniu, otworzyły się drzwi sali i uroczyste wejście się rozpoczęło. Ukazał się NAYJAŚNIEYSZY PAN, poprzedzany przez znaczniejszych dygnitarzy, niosących regalia, biskupów i arcybiskupów; za CESARZEM postępowała NAYJAŚNIEYSZA PANI, już w Koronie i w płaszczu Królewskim, Jego Wysokość Następca Tronu, WIELCY XIĄŻĘTA CESARZEWICZ i MICHAŁ PAWŁOWICZ, nakoniec Urzędnicy dworu. Ich Wysokości zajęli przygotowane dla Siebie miejsca. Urzędnicy, którzy nieśli regalia: Koronę CESARSKĄ, Kulę Ziemską, Berło, Purpurę, Miecz i Chorągiew Królestwa, na której też w dwugłównym Orle Rossyjskim wyobrażony był Orzeł Polski, stanęli po obu bokach Tronu, i Arcybiskup Prymas zaczął odprawiać Modlitwę. Kiedy NAYJAŚNIEYSZY PAN włożył na Siebie CESARSKĄ Koronę, przywdział Purpurę, wjął w ręce Kulę i Berło, i NAYJAŚNIEYSZĄ PANIĄ ozdobiał łańcuchem Orderu Orła Białego, Arcybiskup trzykrotnie zawołał: *Vivat Rex in aeternum*. Potem nastąpił widok rozrzuwający i wspaniały. MONARCHA ROSSYI i POLSKI, uwieńczony Przodków Koroną, ugina kolana przed niewidomie obecnym Bogiem i wznosi modlitwę za Siebie i za naród, który Opatrzność Jego pieczy porucza: na licu Jego malowało się uczucie, a mężny głos MONARCHY przerywało niekiedy mocne wzruszenie duszy. Obecni przejęci byli pobożnością naysłodszą i wylewali łzy wdzięczności. Po tém zjawisku nastąpiło drugie również czułe i wspaniałe: NAYJAŚNIEYSZY PAN w Koronie i Płaszczu Królewskim, z Kulą i Berłem w ręku, stał Sam jeden na podniesieniu Tronowem; wszyscy obecni upadli na kolana; można rzec, że Królestwo Polskie w osobach reprezentantów swoich skłoniło czoło przed Swym MONARCHĄ, i Arcybiskup Prymas z kolei rozpoczął modlitwę za KRÓLA i pomyślność Jego panowania. Na tém się ukończył obrząd Koronacyi. Z sali Senatu NAYJAŚNIEYSZY PAN, poprzedzany przez wszystkich Senatorów, Posłów i Deputowanych poszedł do Kościoła Sgo Jana, gdzie odśpiewane zostały dziękczynne modły. Plac zamkowy, przez który szła processya, natłoczony był ludem: skoro się NAYJAŚNIEYSZY PAN ukazał, cała massa wzruszyła się, wszystko jednym głosem



wołało. Ten ogromny natłok ludu, który od samego dołu placu, wznosił się aż do dachów wysokich domów, ten grmiący bez przerwy radośnie witający okrzyk, z którym się riewał huk dzwonów i wystrzałów działowych, to jasne bez najmniejszego obłoku niebo, oświecające uroczysty postęp KRÓLA, i lud pałający uwielbieniem, wszystko to razem stawiało obraz jedyny. Dzień ten zostanie wiecznie pamiętnym w rocznikach Polski. W dniu tym ostatecznie utwierdzony był Królestwa Polskiego i na wieczne czasy oznaczone jego granice. Przez tę uroczystą Koronację położona jest pieczęć nierozdzielного związku między dwoma narodami jednego pleśnienia. Korona Rosyi na głowie Króla Polskiego jest godłem dobrego zjednoczenia: ona wyraża, że dwa narody, różne imieniem, składają edtąd jedną redzinę, pod opieką jednej oycowskiej władzy.

*Sankt-Petersburg dnia 29 maja.*

(a Ruskiego-Inwalida.)

WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO, od d. 10 maja.

Część korpusu Jenerała piechoty *Rota*, koncentrującego się podę wsią Eski-Arnautlar, leżącą w punkcie zbiegania się dróg, wiodących do Bazardżyku, Prawodów, Diwna i Szumli, d. 5 maja, była atakowana przez wojsko nieprzyjacielskie, pod dowództwem Wielkiego Wezyra, przybyłego z Szumli.

Siły nasze, przy których osobiście się znajdował Jenerał piechoty *Rot*, składały się ze trzech półków 16stej dywizyi pieszej: Selenginskiego, Jakutskiego i Ochotskiego, 12 dział artylleryi i sepciny Kozaków. Przed świtem, wczasie gęstej mgły, poczty kozackie były atakowane, i nagle oddział nasz został otoczony ze wszęch stron mnogim nieprzyjacielęm, w liczbie przeszło 15 tysięcy piechoty i jazdy. Zaczęła się bitwa najzaciętsza, a Turcy, pokilkakroć mężnie odparci, powracali do porządku w gęstości mgły, celem nowych uderzeń. — Około gęty zrana, Jenerał-major *Wachten*, ze 31m i 32gim półkami strzelców, i dwóma półkami Kozaków, pośpieszył na wzmocnienie walczących z Diwna, i stanowczęm naparcięm nieprzyjaciela, zagnął go do odstąpienia ze znaczną bardzo stratą. W takim stanie rozprawa się przerywała; ale tym czasem, do 10 tysięcy Turków świeżego wojska, których spodziewał się Wezyr od rana, nadołgaęło doń z Szumli, i Reszyd-Basza, wzmocniony tym posiłkiem, umyślił nowy uczyńnić napad; wystął on do 4 tysięcy jazdy w lewą stronę naszej pozycyi, z zamiarem opasania lewego skrzydła. Jenerał *Rot*, postrzegłszy to poruszenie, za konieczną osądził zapobiedz skutkom tego, oddzieliwszy na spotkanie nieprzyjaciela, półki: ochotski i 31szy strzelców z artylleryą; a na wzmocnienie ich, batalion półku ufimskiego, i batalion 31go półku strzelców. W jednej chwili półki: ochotski i 31 strzelców zostały okrążone jazdą turecką; lecz spotkawszy nieprzyjaciela z niezachwianęm mężstwem, odparły wszystkie jego zamachy, i przynagliły do odstąpienia z wielką dlań stratą. Turcy, dla tego niepowodzenia, poruszyli wszystką swą piechotę, wzmocnioną 10 działami, i całą swą masą rzucili się na półk pieszej ochotski, a odsunawszy go nieco, od znajdujących się przy nim 4 dział lekkich, przy których pierwiej wszyscy artylleryści i konie byli pobici, nieprzyjaciel pośpiał uwieźć te działa z sobą; — nadzwyczajna przewaga sił jego, wynoszących do 20 tysięcy ludzi, mogła mu sprawić stanowczy skutek nad słabym naszym oddziałem, gdyby dowódzca 32go półku strzelców, Półkownik *Liszin*, z batalionem tego półku z jednej, a batalionem półku Jakutskiego z drugiej strony, widząc niebezpieczeństwo, na które był narażony półk ochotski, nie rzucił się na skrzydła nieprzyjaciela, rozsiewając bagnętami w jego szeregach śmierć i porażkę. Tą mężną determinacją i odznaczającą się walecznością wszystkich innych wojsk, w tej świetnej rozprawie udział mających, Wielki Wezyr przynaglony był do odstąpienia, zostawiwszy

oddział nasz panującym na placu bitwy. Wojsko jego, przetamane na wszystkich punktach, zwróciło się na dolinę Newczyńską, w kierunku do Szumli, postradawszy dwie chorągwie, które Głównodowodzący Armią, wespół z tęm doniesieniem przesłał Jego Cesarskiej Mości.

Tak zacięta bitwa, trwająca od godziny 3 zrana do 8 wieczorem, nie mogła się skończyć inaczej, jak ze znaczną stratą z jedney i drugiej strony. Nieprzyjaciel zostawił na mieyscu przeszło 2 tysiące trupów i wielką liczbę koni; w niewolę mało wzięto, z powodu wielkiej zaciętości, z jaką się wojska nasze potykały, i liczba jeńców składa się tylko z jednego mofły i 45 ludzi. Z naszej strony poległ: Jenerał-major *Ryndin*, jeden sztabsoficer, 13 ober-oficerów, kapelan, i 480 z rang niższych. Ranieni: dowódcy półków; Selenginskiego, Półkownik *fon Kaufman*, Jakutskiego, Podpółkownik *Zaleski*, i 31go strzelców, podpółkownik *Korinika*, dwaj sztabsoficierowie, dwódziestu sześciu ober-oficerów, i z rang niższych 596.

W korpusie oblegającym, od dnia opasania Sylistryi, niczego znakomitego nie zdarzyło się; wyjąwszy, że w mało-znaczący wycieczce z twierdzy, poległ od kuli armatney Jenerał-major *Xiaże Prozorowski*. Kilka nowych baterii wzniesiono, i most na wielkiej odnodze Dunaju jest już gotowy; na małej zaś odnodze, bliższej naszych pozycyi, przeprawa odbywa się kilką wielkimi promami.

Tymczasem otrzymał Głównodowodzący doniesienie, od zajmującego z oddziałem obserwacyjnym gościniec, wiodący z Szumli do Sylistryi, Jenerał-porucznika Barona *Kreycy*, że d. 7 b. m. utworzył on komunikacją z korpusem Jenerała *Rota*, rozłożonym pod Eski-Arnautlaręm. Od niego przysłała wiary godna wiadomość, że Wielki Wezyr, zdziwiony mężnym oporem mało-licznego naszego oddziału, który tryumfował nad wszystkimi usiłowaniami jego wojska, śpiesznie cofnął się z niem do Szumli.

Wespół z tęm doszło do NATYŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI doniesienie od Admirala *Greiga*, z d. 9 maja, o niemniej skutecznych działaniach częściowych oddziałów floty naszej czarnomorskiej i kreyserów, obserwujących brzegi nieprzyjacielskie; chociaż się nadzieja admirała, stoczenia walki z flotą turecką, która się była ukazała na morzu, nie ziszcila. Wystawione na spadziostoiach brzegu Rumelijskiego, w całej jego długości, ostrzegające poczty, za pomocą umówionych znaków, wczesnie uwiadomiły o zbliżeniu się naszych sił morskich, a flota turecka, ledwo pokazawszy się na morzu, oddaliła się znowu do zatoki Konstantynopolitańskiej, gdzie, w liczbie 5 okrętów liniowych, jednej fregaty i 4 korwet, stanęła na kotwicy pod zastoną swoich baterii.

Przekonywając się z tej lekkości nieprzyjaciela, że statki jego nie ośmiela się opuścić swojego przylatku w oczach naszej floty, admirał *Greig* przedsięwziął odpłynąć nazad do Syzopola, dokąd przybył d. 3 maja, wzmocniwszy tymczasem krążenie u Bosforu i brzegów Anatolskich, a żeby wywabić na morze, jeśli będzie można, flotę nieprzyjacielską, i stanowczo przeciąć wszelką komunikację, pomiędzy Bosforem, a innemi portami tureckimi.

Skutkiem tych rozporządzeń, jeden okręt nieprzyjacielski liniowy, jedna fregata i jeden bryg rzeczywiście wyszły d. 6, z zatoki, i skierowały się ku jednemu z naszych kreyserów; ale pędziwszy się za nim, przy wszelkich dogodnościach wiatru i niezmiernej przewagi sił, nie daley, jak mil 10, powróciły nazad. Tymczasem niektóre z innych naszych statków krążących, zdolały pomać 6 statków nieprzyjacielskich kupieckich z ładunkiem, zabrawszy je po uporczywem sprzeciwianiu się ludzi na nich będących, jako i nadbrzeżnych mieszkańców zatoki Kirpen, niedaleko od tej zatoki, i zniszczywszy prócz tego 8 takichże okrętów, blisko twierdzy Szyli.

Ważniejszą wiadomość otrzymał admirał *Greig*, przy wysyłaniu niniejszego doniesienia.



Kapitan i rangi *Skatowski*, wyprawiony z wielką eskadrą, dla zadania, ile możności, szkody nieprzyjacielowi, ponad brzegami Anatolii, po znacznej bitwie, spalił spuszczone tam z warstatu, nieco przedtém, 60-działowy okręt, na którym były już postawione maszty.

#### Wiadomości otrzymane z Warny.

(Journal d'Odessa.)

Jeden z naszych oddziałów, między Dewno a Prawodami był atakowany d. 5 maja w nocy, przez samego Wielkiego Wezyra, we 28,000 wojska. Cztery półki pod dowództwem Jenerał-majora *Ryndina*, odpięły napady nieprzyjaciela z odznaczającą się walecznością, i zadały jego regularnym wojskom wielkie straty, tuż pod fortyfikacją, którą chciał zająć. Wiadomo, że Turcy mają zwyczaj uwozić nie tylko ranionych, ale i zabitych; w tej zaś rozprawie znaleziono pod samemi okopami naszymi do 600 trupów tureckich. Z tego można wnosić o wielkości straty, poniesionej przez nieprzyjaciela. Z przejętego listu Wielkiego Wezyra do Husseyna-baszy, zostającego w Ruszczuku, dowiedzieliśmy się, iż Wielki Wezyr lekko był raniony w nogę kulą z ręcznej broni. W liście tym wyraża, iż musiał się narażać na niebezpieczeństwo, aby dać przykład swoim baszom, którzy nie chcą naśladować Jenerałów Rossyjskich, zawsze się potykających ośobiście, i w potrzebie ginących na czele wojowników, którym dowodzą.

#### Tyflis, dnia 8 maja.

(z Ruskiego Inwalida.)

Naczelnik baszaliu achatechskiego, Jenerał-Major *Xiążę Bebutow*, donosi J.W. Głównodowodzącemu: Achmet-Basza Adżarski i Kucuk-Basza, zebrawszy pięcio-tysięczny korpus, wtargnęli do Sandżaku Pocchowskiego, i ufortyfikowali się podę wsią Curc-Kabi. Po otrzymaniu o tém doniesienia, Półkownik *Burcow*, znajdujący się z oddziałem u Acchuru, wyszedł niezwłocznie naprzeciw nieprzyjaciela, i d. 1 maja zupełnie go pobili, zmusiwszy spiesznie rozsypać się po drogach do Szawszetu i Adżarów. Turcy, uporczywie broniąc się, ponieśli znaczną stratę: prócz poległych, liczba jeńców, w czasie wyprawiania doniesienia, dochodziła 50 ludzi; ale jeszcze ciągle ich przyprowadzały oddziały, ścigające Turków.

#### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 6 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przez postanowienia NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA Jmci, wydane w dniu 12 maja b. r. mianowani zostali:

Kawalerem Orderu Orła Białego. Stanisław Hrabia *Potocki*, Wielki Mistrz Obrzędów Dworu Cesarsko-Rossyjskiego. Kawalerami Orderu s. Stanisława 2 klasy. Franciszek *Eysiński*, Prezes Sądu kryminalnego Województw Płockiego i Augustowskiego. Maciej *Rościszewski*, Prezes Sądu Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego (\*).

Przez Ukaz N. PANA wydany pod dniem 12 maja b. r., do Kapituły Orderów Rossyjskich, mianowani zostali:

Kawalerem Orderu S. Włodzimierza II klasy. Franciszek *Xawery Kossecki*, Jenerał Dy-

(\*) Przez omyłkę druku, były nazwiska i tytuły tych dwóch Urzędników pomieszczone w Nrze 147. (G. W.)

wizyi, Radca Sekretarz Stanu. Kawalerami Orderu s. Włodzimierza III klasy. Jan *Hube*, Archiwista Sekretaryatu Stanu. Józef *Kaczanowski*, drugi Sekretarz Kancellaryi Królew. Sekretaryatu Stanu. Kawalerem Orderu s. Włodzimierza IV klasy. Franciszek *Gościński*, Podsekretarz Kancellaryi Królewskiej Sekretaryatu Stanu. Kawalerami Orderu s. Anny III klasy. Narcys *Jelonkowski*, Podsekretarz Kancellaryi Królewskiej Sekretaryatu Stanu. Postumiusz *Prószynski*, Podsekretarz Kancellaryi Królewskiej Sekretaryatu Stanu.

Przez Ukaz N. PANA wydany pod d. 18 (30) maja b. r. do Kapituły Orderów Rossyjskich, mianowani zostali:

Kawalerem Orderu s. Anny I klasy. Antoni *Wyczechowski*, Radca Stanu Nadzwyczajny, Członek Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości. Kawalerami Orderu s. Anny II klasy. Jan *Borakowski*, Referendarz Stanu. Alexander *Gröfe*, Budowniczy Jenerałny. Fryderyk *Köppen*, Inspektor Jenerałny robót wodnych. Wójciech *Lange*, Inspektor Jenerałny robót wodnych. Franciszek *Berski*, Inspektor Jenerałny Dróg i Mostów. Antoni *Dunin*, Referendarz Stanu Nadzwyczajny, Kommissarz Fabryk. Józef *Bronikowski*, Referendarz Stanu Nadzwyczajny, Kommissarz delegowany do Obwodu Komńskiego.

Ukazem teyże daty wydanym do Nadwornego Kantoru, mianowany został: Kamerjunker. Włodzimierz *Xiążę Lubecki*, Sekretarz Adjunkt Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ i KRÓL po bytności Swojej w Teatrze Narodowym raczył najtęskawiej udarować kosztownemi brylantowemi pierścieniami JPanów Ludwika *Dmuszewskiego*, Autora wystawionej w tym dniu Opery *Cecylia Piaseczyńska*, tudzież Karola *Kurpińskiego*, Mistrza Kapeli Dworu, Kompozytora Muzyki do teyże Opery. Nadto Panna *Teresa Damse*, grająca rolę czteroletniej dzieciny, otrzymała w darze brylantowe kolczyki.

Udarowani niemniej zostali od N. PANA kosztownemi pierścieniami JP. *Kropiwnicki*, Bdnowniczy miasta Stołecznego *Warszawy*, tudzież JPanowie *Szmelowski* i *Hordliczka*, właściciele fabryki wyrobów kryształowych.

Dnia 31 maja r. b. NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA i KRÓLOWA, Pani nasza Miłościwa, z JEGO CESARZEWICZOWSKĄ MOŚCIĄ Wielkim XIAĆCIEM NASTĘPCĄ TRONU, zastąpieni przez JW. z *Xiążąt Czartoryskich* Hrabia Ordynatową *Zamoyską*, Dame Portretową, i JO. Xiecia Jmci *Druckiego Lubeckiego*, Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, raczyli bydl Rodzicami chrzestnemi córki Referendarza Stanu, Prezesa Kommissyi Obrachunkowej, *Siennickiego*. NAYJAŚNIEYSZA PANI, córce Swojej chrzestney dała najtęskawiej imię *Alexandra*, a w czasie przedstawienia Sobie ochrzczonej z Rodzicami, udarowała ją kolczykami brylantowemi.

*Xiążę Radziwiłł*, Namiestnik W. X. Poznańskiego, wyjechał do *Poznania*, a Hrabia *Alopeus* do *Berlina*.

#### PRUSSY.

Berlin dnia 1 czerwca.

Jenerał piechoty jenerał adjutant N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, Hrabia *Stanisław Potocki*, przybył z *Warszawy* do tutejszej stolicy. (G. W.)

Pozwolone drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej *Bucharzski* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.